



PROTESTY

Towarzystwo »Polonia« w Antioio Olynto, solidaryzuje się z gorącymi protestami Innych Towarzystw polskich w Brazylii, w sprawie niegodnych napaści na Polskę i Polaków zamieszkałych w Brazylii, przez »Correio do Parana«...

Rio Grande do Sul PLUSKWIĄK, KTÓRY NISZCZY ZIARNA RYZU.

W okolicach Porto Alegria na niektórych plantacjach ryżu zjawiał się pewien gatunek pluskwiaka, który wyrządza duże szkody niszcząc ziarno ryżu.

(Trudno mi narazie bliżej określić tego szkodnika ryżu, ponieważ nie posiadam atlasu pluskwiaków neotropikalnych).

Szkody wyrządzone na plantacjach ryżu przez tego pluskwiaka polegają na tem, że wysysa on płynną zawartość tworzącego się ziarna ryżu.

Ponieważ koloniści polscy w okolicach Pedras Brancos, Marianna Pimentel, São Feliciano uprawiają ryż, dalsze wiadomości o szkodniku oraz środki zaradcze podamy jeśli uda się zebrać dane i bliżej zbadać tę sprawę.

Z CAŁEJ BRAZYLJI.

— W Rio de Janeiro zmarł ceniony pisarz João Ribeiro. — Minister Rolnictwa p. Juarez Tavora przyjął delegacje plantatorów bananaów.

— W Paranaquã na drodze Correio Velho wybuchł pożar w domu p. Manoela Domingos; ogień został zbrodnico podłożony.

— Interwentor Benedito Valadares odbył konferencję z p. Getulio Vargasem.

— W Jaguarihyva został uwięziony adwokat Marcial Maciel, wydawca pisma »Esti leta«.

— W Urugujana policja wykryła wielki skład broni i amunicji, oraz kontrabandę broni do Urugaju.

— W Kolonii Taquarã do Ponta Grossa niejaki João Soargossi, włoskiej narodowości, rolnik, nałogowy pijak, zamordował swą żonę Weronikę.

— Na wyspie Iha do Mel wybuchł ubiegłej niedzieli pożar w hotelu, który zniszczył cały budynek.

Telegramy

— W Polsce znajduje się obecnie 42 banków krajowych z 95 filjami, i 5 banków zagranicznych z 14 filjami.

doswał C. Z. P. w ostatnich czasach, mimo trudności finansowych i organizacyjnych zarząd główny, według swych możliwości, wywiązał się ze swego zadania. Uchwalenie absolutorium zarządowi i wotum zaufania jest tego potwierdzeniem.

W drugi dzień obrad, do południa, odbywały się prace komisji, potem uroczyste nabozęństwo w kościele Św. Stanisława. Po południu radzono nad dalszymi punktami porządku dziennego.

Najważniejszymi punktami drugiego dnia były: wybór zarządu, wybór delegatów na Zjazd Polaków z Zagranicy i sprawa kampanji »Correio do Parana«.

Jak już na poprzednich zebraniach C. Z. P. sprawa oszczerstw »Correio do Parana« przeciw Polsce była energicznie prowadzona, tak i III Sejmik C. Z. P. zajął się bardzo tą kwestją, demaskując prawdziwych winowajców.

Przystąpiono wreszcie do wyboru władz Związku na rok 1934—35; wybrano niemieli same osoby do Zarządu, jakie zasiadały w poprzednim Zarządzie a mianowicie:

Prezes p. Stefan Gontarski, I wice-prezes Ks. Stan. Trzebiański, II gi wice-prezes p. Bolesław Mizerkowski, wiceprezes i delegat Rio Grande do Sul p. inż. Służewski, sekretarz generalny p. Ludwik Szczęśliwy, I-szy sekretarz p. Tadeusz Kowalczyk, II gi sekretarz p. Tadeusz Wątrba, I-szy skarbnik p. Marjan Siwiany, II-gi skarbnik p. August Kulik.

Rada Nadzorcza: Cenzor p. Albin Wątrba.

Członkowie zarządu: p. Jan Ficiński, p. Józef Piekarski, p. Dr. Ludwik Wolski, p. Marcin Jaruga, p. Karol Reway, p. Jan Rein, p. Witold Paul, p. Piotr Flekic.

Na Zjazd Polaków z Zagranicy ustalono następującą delegację: p. p. Kobyliński, Staszewskiego, gen. Strzemińskiego, Michała Sekulę, Józefa Stańkowskiego (deleg. Oświęcim). Nastąpiły wreszcie wolne wnioski i zakończenie Sejmiku.

»NIEMA JAK PARANA«!!!

Ubiegłej niedzieli na scenie Związku Polskiego Związek Amatorów Sceny wystawił z okazji Zjazdu Sejmikowego C.Z.P. Rewiję dwuaktową w 13 częściach: »Jak grali amatorzy w Pípidówe« — J. Pudłowski, Cudowny Wynalazek — T. Morozowicz, »W kąpieli imperjalistów« — J. Choroński, »Niema jak Parana« — muzyka Petersburskiego, słowa T. Morozowicza; ponadto kilka monologów, kupletów i tańców.

Inscenizacja, reżyserja i tańce były na barkach Morozowicza, dekoracja opracował J Ficiński.

Główne role odegrali pp. R. Ficińska, J. Laskowska, Morozowicz, Ficiński, Jezierski, Gruda. Świetnie wykonaniem były dwie części pierwsza i ostatnia.

Aktorzy wiele pracy i wysiłku włożyli przy wystawieniu długiej rewji.

P. Morozowicz wykazał duży pomysł decydując się na wystawienie rewji; wniosła ona dużo urozmaicenia jednakże nie ustrzegł się Z. A. S. jednego błędu zasadniczego. Miał wybrać i dostosować do poziomu i nastroju Kolonii polskiej odpowiedni tekst i akcję, za pomocą niektórych kupletów, monologów i duetów z warszawskich lekkich teatrzyków, o poziomie odpowiednim dla niektórych

Komisja Rewizyjna: p. p. Józef Staszewski, Karol Reway, Józef Kudławiec, Władysław Maczewski, Józef Chociński.

Z powyższych rezolucyj na III Zjeździe Rolników Polskich najważniejsze są:

1) Uchwalenie Statutu Z. Z. R. P.

2) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

3) Życzenie, pod adresem C.Z.P. aby jednym z delegatów na II Zjazd Polaków z Zagranicy był rolnik. (Złożone na Sejmik C. Z. P.)

4) O niezbędności utworzenia w Brazylii banku, któryby mógł służyć za bazę oparcia życia rolniczego i gospodarczego kolonii polskiej w Brazylii (Złożone na Sejmik C. Z. P.)

5) Uchwalenie gorącego protestu z powodu napaści na polaków ze strony »Correio do Parana« i wysłania z tym protestem specjalnej delegacji do p. Interwentora Parany.

9) Uchwalenie programu pracy Z. Z. R. P. na najbliższy okres czasu, z którego podajemy parę punktów, a mianowicie: Tworzenie okręgów, rejestracja Statutu, pośrednictwo w sprzedaży plodów rolnych i również w nabywaniu artykułów rolniczych, prowadzenie kursu rolniczego w M. Mallei, prowadzenie działu »Rolnik« w »Naszej Pracy«, pośredniczenie z władzami rolniczymi — rządowymi i t. d.

Z dyskusyj kolenistów na Zjeździe odniosło się wrażenie, że doceniają oni doskonale znaczenie organizacji rolniczej, jednakże oczekują od niej nie tylko obietnic i przyrzeczeń, lecz przedewszystkiem pracy i owoców, a tych niestety tak mało. Poza tem pragną Rolnicy, ażeby Związek Rolników zajął się tylko sprawami rolniczymi, pozostawiając inne na boku. Wtedy dopiero Związek Rolników może przynieść kolonistom wielkie usługi i przyczynić się do podniesienia rolnictwa. Jeżeli nowy zarząd naprawdę i szczerze pragnie przyjść z pomocą rolnictwu z naszej strony życzymy mu »Szczęść Boże«.

III SEJMIK C. Z. P. W BRAZYLJI

W ubiegłą sobotę i niedzielę (14 i 15-go b. m.) odbył się w Kurytybie III Sejmik Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

Na obrady sejmikowe przybyło z południowych trzech Stanów 88 delegatów od 55 towarzystw rozporządzających 166 mandatami (z ogólnej liczby mandatów Janacy posiadali przeszło jedną trzecią). Wiele towarzystw zwłaszcza kurytybskich i podkurytybskich nie brało udziału w Sejmiku. Również nie wzięły udziału z wiadomych powodów takie organizacje jak Związek Tow. »Oświata« i Związek Polski w Kurytybie.

Otwarcia Sejmiku dokonał p. prezes Stefan Gontarski. Następnie, według porządku dziennego, przeprowadzono wszystkie punkty ustalone na 1-szy dzień obrad, pod przewodnictwem p. Dr. Ludwika Wolskiego. Wice-przewodniczącymi byli p. p. Staszewski i Gryczak z Maletu.

Honorowym przewodniczącym obrad p. Konsula gen. Staniewicza a honorowym wice-przewodniczącym p. konsula Kulikowskiego.

Z pierwszego dnia sejmiku o trzymaliśmy całokształt prac dokonanych przez zarząd główny C. Z. P. za okres czasu, w którym sprawował swe urządowanie. I tak w niektórych zakresach dużo, w innych mniej albo bardzo mało. Nie wszystkie wydziały wykonały program swej pracy, jak to było przewidziane. Mimo wszystko, w warunkach jakich się znaj-

sięsiednich województw. Temu samemu losowi uległ ma wkrótce województwo kieleckie.

POLSKA WYPRAWA W GÓRY ATLASU

Sekoja Tatarnicka Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie organizuje wyprawę alpinistyczną w góry Atlasu w Afryce Północnej. Wyprawa ta ma na celu dokonanie pierwszych wejść na szczyty dotychczas niezdojanych przez alpinistów. Wyprawa złożona będzie z kilku osób, które wyruszą w góry Atlasu w czerwcu, ponieważ w tym to czasie na skutek topnienia śniegów jest tam odpowiednia ilość wody. Skład ekpedycji i kierownictwo jest jeszcze nieustalone. Wyprawa potrwa około 6 tygodni.

Z Brazylii

Paraná

Z KOLONJI ROÇA NOVA. W niedzielę dnia 8-go b. m. w szkole Roça Nova odbyło się przedstawienie dla młodzieży. Na program złożyły się: sztuczka »Co dzieci urządziły«, śpiew i kilka deklamacji w języku polskim i brazylijskim.

Bardzo miło było popatrzeć na tych małych aktorów, którzy ze swoich ról wywiązały się znakomicie.

Najgłówniejsze role pełniły: Klara Wójcik, Ludwik Moradas, Lodzia Jeger, w podrzędniejszych występowały: Pella Kudławiec, Jakób Wójcik, Ewa Kudławiec, Jan Mikosz i Józio Jeger. Z deklamacji na wyróżnienie zasługują: Jadwiga Zopról, Jakób Wójcik, Henryk Dudek, Wiktorja Wójcik, które tak naturalnie i z prostotą deklamowały. W końcu obdarzone dziećmi cukierkami i zadowolone, rozeszły się do domu. Mam nadzieję, że praca nauczyciela w tym kierunku, będzie posuwać się dalej, abyśmy mogli od czasu do czasu spędzić przyjemne chwile, na takich przedstawieniach.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna na której, dziesiątka młodzież bawiła się nadzwyczajnie. Równocześnie należało się złożyć serdeczne podziękowanie Ks. Sup. Bayerowi i Ks. Wierzbie za zaszczytowanie nas swoją obecnością i p. prezesa Ignacemu Wilozakowi za dobre chęci i pomoc w uzupełnieniu sceny.

KURYTYBA

III ZJAZD ROLNIKÓW POLSKICH.

Zwołany III Zjazd Rolników Polskich odbył się w Kurytybie, w dniach 12 i 13 kwietnia b. z. w Związku Polskim.

Na Zjazd przybyło 43 delegatów którzy reprezentowali 567 członków rolników. Obrady odbywały się w gmachu Związku Polskiego. Na otwarciu obeamny byli: przedstawiciel P. Interwentora, konsul gen. Staniewicz, konsul Kulikowski, przedstawiciele rządowych instytucji rolniczych, oraz prezesi kilku organizacji polskich. Po powitalnych mowach, na przewodniczącego zjazdu wybrano p. Józefa Staszewskiego, zastępcę Michała Gryczaka, sekretarzy Franciszka Enka, Franciszka Kocha i Edwarda Nowackiego.

Na asesorów: Karola Rewaya, Andrzeja Żytkowskiego.

Wygłoszone zostały różne referaty na temat rolnictwa i przeprowadzono dyskusje.

Najważniejszym punktem obrad było: opracowanie statutu Związku i przyjęcie go, czego dokonano.

Wybrano również nowy zarząd, skład którego wchodzi: p. p. prezes Wawrzyniec Jasiocha, I-szy wiceprezes Izidor Dunajski, II gi wiceprezes Ignacy Wilczak, I-szy sekretarz Inż. Tadeusz Makomaski, II gi sekretarz Józef Kiełński, I-szy skarbnik Andrzej Żytkowski, II gi skarbnik Jan Burskowski.

OSWIADCZAMY, ŻE AKCJA »CORREIO DO PARANA« W NICZEM NIE ZMieni naszego przywiązania do Brazylii, ani też nie zmieni gorących uczuć jakie żyjemy dla Polski.

Panu Interwentorowi Mancelowi Ribasowi, za jego otwarte stanowisko w sprawie kalumii, rzucanych na Polskę przez »Correio do Parana«, za jego osobistą interwencję w obronie Polaków w wymienionej redakcji, składamy serdeczne podziękowanie.

Za Zarząd Stanisław Bozkowski, Stanisław Wieloch.

Antonio Olinto 8.2/IV.34.

Ponadto do Redakcji nadesłały protesty: Tow. Rolnicze z Antonio Olinto, Junak N. 20.

BYK I LUSTRO

Niecodziemy wypadek wydarzył się onegdaj w Łodzi na ulicy Kiłińskiego. Ulicą tą pewien wieśniak prowadził byka do rzeźni. Nagle byk wyrwał się prowadzocemu i począł atakować przechodniów. Na ulicy powstała panika, ludzie uciekali do bram. Nagle byk zatrzymał się przed wystawą sklepu galanteryjnego, gdzie mieściło się wielkie lustro.

Na widok własnego odbicia byk wpadł w szal i rzucił się na wystwę, demolując ją doszczętnie. Dopiero po bliźszej chwili udało się byka ubezwładnić.

NOWOBOGACCY.

Ona: — Kiedy to odkryto Amerykę? On: — A co czterysta lat temu Ona: — Że też Amerykanie muszą zawsze kłamać. Tu piszą w gazecie, że w Kalifornji są tysiącletnie drzewa.

E. I. — UWAGA!

Rady dla Matek

Bardzo rzadko chorują niemowlęta, gdy są regularnie odżywiane mlekiem matki. Sztuczne karmienie powoduje często biegunkę, której wyleczenie zależy często od sposobu odżywiania się, to jest aby nie spożywać za dużo lub za mało niektórych pokarmów. Tylko lekarze w tym wypadku mogą dać matkom odpowiednie wskazówki. Lekarstwa dzielnie używane na biegunkę są: es-selinas de calcio e Eldoformo da Casa Bayer, który zważa fermentację i ochroni od irytacji.

Sanguel Sanguel Sanguel SANGUENOL (Formuła niemiecka) Jedne lekarstwo, które po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Działa ono: 1) Ogólne postępowanie sil i natychmiastowy powrót apetytu. 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość. 3) Zwalcza radykalnie przynębianie i podnieca chęć do życia. 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg. Choroby raka można uniknąć ponieważ jest to zgrugowanie potasu w pewnej części ciała. Kalcjum rozpuszcza potas Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka. Sanguenol jest to wynalazek naukowy. Powyżej wymienione szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro. Do nabywa w całej Brazylii.

# „Casa Favorita”

LIKWIDUJE WIELKI ZAPAS OBUWIA DLA MEŹCZYŹN, PAŃ, DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW W WARTOŚCI PRZESZŁO 100 KONTÓW PO GENIE KOSZTU.

Prosimy odwiedzić oddział likwidacyjny bez zobowiązania się do zakupu obuwia.

CASA FAVORITA  
Rua Riachuelo 181 — 1-sze piętro.

## Szanowni Koloniści! okazja nadarza się tylko raz.

Loty Kolonialne są odległe tylko o 5 kilometrów od Praça Tiradentes. Ceny są bardzo niskie. — Ziemia bardzo urodzajna, która nadaje się znakomicie pod wszelką uprawę. Z wielką przyjemnością zawieziemy interesantów autem, bez zobowiązania się do zakupu.

Korzystajcie z tak wielkiej okazji, która zdarza się tylko raz w życiu.

Przepisy lotów załatwia się natychmiast. Już mamy bardzo mało lotów na sprzedaż.

LAS, KAMPY I MOCZARY.

Po bliższe informacje prosimy zwracać się do:

## Companhia Territorial Bouqueirão Ltd.

Rua Barão do Rio Branco Nr. 146 — Curitiba — Paraná.

lub do AUGUSTO HAUER, Rua Comendador Araujo 861 — Curitiba.

lub do FRANCISCO HAUER e FILHOS — Rua José Bonifácio. 66 — Curitiba.

### OKAZJA

Jest do sprzedania 6 akierowy szklarnia z zabudowaniami w miejscowości Affonso Penna pod Kurytybą za 12 kontów.

Na tym szklarnie znajdują się najrozmaitsze drzewa a: owocowe, cyprysowe, z herbaty chińskiej, a tak samo 8 stawów sztucznie zrobionych na ryby.

Ziemia obrobiona i jest urodzajna. Informacji udziela Papugneé w Redakcji „Ludu” od 3-5.

### OKAZJA

Z powodu wyjazdu do Polski sprzedam bardzo tanio 2 DOMEY przy ulicy Argentina-Portão 2882 gdzie się udziela informacji.

### APTEKA

HUMANITARIA — DROGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curitiba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie

### SKŁAD MEBLI

Firmy:

JAKÓB KOZIEŃ

RUA SÃO FRANCISCO 332

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.



## Nie idźcie pieszo do pracy!

Jadąc rowerem znajdziecie się w ciągu kilku minut w miejscu, wykonując zarazem nadzwyczaj zdrowe ćwiczenia gimnastyczne.

Sprzedaj hurtowno i detalicznie na dogodnych spłat.

Informacje: João Prosdocimo & Fios.

Rua Barão do Serro Azul 81-85 — Kurytyba.

FILJA: Rua 9 de Março 69 — JOINVILLE — Sta. Catharina

## Internat Gimnazjum Parańskiego

Równouprawniony z Colegio Pedro II. z Rio de Janeiro.

pod dyrekcją Księża z Zgromadzenia Św. Wincentego a Paulo i mieszczący się w pięknej dzielnicy Batel, z szermiermi i bardzo wygodnymi instalacjami jest to Kolegium które daje najlepsze warunki Szan. Rodzicom, przedewszystkiem z Interjoru, w celu wychowania moralnego, intelektualnego i fizycznego swych dzieci.

Kolegium to, wolą więcej od innych uczniowie pochodzenia polskiego tak z Parany jak i Santa Katariny.

Jest ono najlepszym z wszystkich Kolegiów, odnośnie do profesorów, pilności uczniów, zdania egzaminów, jako też do dyscypliny, pożywności i niskich opłat.

Oprócz kursu gimnazjalnego, do którego zapisy są otwarte od 15 go marca, internat prowadzi również kurs przygotowawczy, w którym, za opłatą roczną 1,200\$000, przygotowuje się kandydatów do wstępnego egzaminu.

Przy Kolegium również jest Szkoła Przystosowania Wojskowego, która wydaje Caderney dla rezerwistów.

Po dokładniejszych objaśnieniach, zgłaszać się do dyrektora,

Rua Bispo D. José, N. 2674 — Curitiba.

## Chapelaria Elegante

RUA RIACHUELO 130

Zawsze nowe fasony kapeluszy dla PAŃ I DLA DZIECI. —

Własna fabryka sztucznych kwiatów i wiązanków ślubnych.

Wykonuje się desenie na materiałach do haftu. —

Wielony ślubne w różnych cenach.

Int. Czesław Bieźanko

## Najważniejsze wiadomości o rozwoju szarańczy

oraz kilka uwag w sprawie nadsyłania korespondencji

Szarańcza w bieżącym roku wyrządziła nie tylko wielkie szkody w niektórych okolicach, ale wywołała również olbrzymie zaniepokojenie wśród rolników i spowodowała powstanie się także w piśmiech polskich w Brazylii i Argentynie całego szeregu artykułów, komunikatów, notatek, spostrzeżeń, korespondencji i uwag o szarańczy, podanych przez różnych autorów. I dziwił się nie można, że notatek tych i korespondencji jest tak wiele: wywołane są one potrzebą chwili, świadczą o tem, że sprawa jest bardzo poważna, wymaga więc bowiem konieczność obrony roślin uprawnych, aby uchronić kresy od klęski głodu.

Wiele tych notatek jest podane rzeczowo, zgodnie z nauką i prawdą, wiele jednak, przeważnie korespondencji, zawiera często fantastyczne wiadomości, które wprowadzają w błąd tych czytelników, którzy interesując się sprawą, pragnęliby nabyć albo też uporządkować swoje wiadomości ogólne o szarańczy. Błąd tkwi w tem, że niektórzy korespondenci naszych gazet, zamiast podać dokładne wiadomości o przybyciu szarańczy do danej miejscowości, napisali o szkodach które już szarańcza wyrządziła, podając w przybliżeniu obęzar zniszczonych roślin uprawnych i straty poniesione przez rolników, a szczególnie przez kolonistów polskich, zamiast opisać w jaki sposób rolnicy tępią w danej okolicy szarańczę i z jakimi wynikami — podają często dziwaczne wiadomości o szarańczy i jej stanowisku w systematyce. Nie będą tu przytaczał różnych wyjątków z korespondencji o szarańczy, a ograniczę się dalej do zacytowania tylko kilku przykładów ogólnych, obecnie zaś przystąpię do podania w skróceniu najważniejszych wiadomości o szarańczy i jej rozwoju, to jest właśnie tych danych, które raz używane są w sposób niezgodny z wiadomościami z elementarnej zoologii.

Szarańcze zamieszkuje Amerykę z wyjątkiem stref zimnych, przeważnie północną i północno-wschodnią Afrykę, południową część Europy i południowo-zachodnią Azję. Szarańcze (Acridium migratorium

Schistocerca peregrinis, Dociostaurus maroccanus Europa, Azja, Afryka; Schistocerca paranaense — Ameryka Południowa i t. d.) należą do typu stawonogów (Arthropoda), do klasy owadów (Insecta), działu owadów bez przeobrażeń (owadów ametabolizujących), rzędu prostoskrzydłych (Orthoptera) do rodziny szarańczy (Acrididae). Szarańcza jest więc owadami, a nie robakami, jak to piszą niektórzy.

Ciało szarańczy, podobnie jak i innych owadów własielnych, składa się z głowy, tułowia i odwłoku. Na głowie znajduje się para rożków czyli anten, które są narządami wuchu i dotyku, dalej para oczu złożonych czyli fasetkowanych i uzbrojone paszczowo, które składa się z wargi górnej (labrum), żuwaczek (mandibulae), szczek pierwszej pary (maxillae primae parie) i szczek drugiej pary czyli wargi dolnej (maxillae secundae paris sive labium). Tułów składa się z trzech części: przedtułowia, śródtułowia i zatulowia. Na przedtułowiu znajduje się pierwsza para nóg, na śródtułowiu druga para nóg i pierwsza para skrzydeł na zatulowiu trzecia para nóg i druga para skrzydeł. Szarańcza, owad doskonały, posiada więc dwie pary skrzydeł i trzy pary nóg. Noga składa się z biodra, krętarza, uda, piszczeli i podmy. zakończone pazurkami. Odwłok składa się z pierścieni połączonych ruchomo. To są najważniejsze wiadomości dotyczące stanowiska szarańczy w systematyce i najważniejsze wiadomości z morfologii tego owada.

Z anatomii czyli nauki o budowie wewnętrznej podam tylko po krótko, że szarańcza ma układ pokarmowy, który rozpoczyna się jamą ustną, przechodzi w przełyk, wole, jelito i kończy odbytem. System nerwowy umieszczony jest przeważnie na sironie brzusznej ciała, a do najważniejszych zwojów nerwowych należą zwojów głowowy i zwoj około przelykowy. System krwionośny znajduje się na sironie grzbietowej, krew jest barwy jasnoniebieskiej i zawiera w swym składzie międź. Szarańcza oddycha zapomoścą układu oddechowego, który składa się z tchawek (dychawek), te są

mają kształt rurek (zawierają wewnątrz spirale) i otwierają się na zewnątrz za pomocą przedchylinek (stigmae). Prócz tych układów mają jeszcze układ wydzielniczy zwany układem Malpighiego (vasa Malpighii) i układ rozrodczy; organami rozrodczymi u samców są jądra, u samic jelitki, szarańcza jest więc rozdzielnopłciowa.

Samica zapłodniona składa ją pakietami, które mają wygląd małych gron na roślach, drogach i miejscach niepokrzywych roślinności. Pakiet (ootheca) zawiera od 80-120 jaj. Jedna samica w ciągu roku może złożyć 150 000-400 000 jaj. Po 20-30, czasem jednak dopiero po sześciu lub siedmiu tygodniach i dłużej (zależnie od klimatu, pory roku, temperatury, wilgotności i t. d.) z jaja wyłoga się postać młodociana (larwa), barwy zielonej, która szybko czernieje. W życiu larwy należy zasadniczo wyróżnić okresy oddzielone od siebie linkami. Pojawiają się one w następującej kolejności: 1) okresy zimowe, 2) okresy wiosenne, 3) okresy letnie, 4) okresy jesienne. W okresie zimowym larwa przeżywa w postaci zimowej, która nie przeloczuje się do postaci dorosłych, że są mniejsze, naturalnie przechodzą z jednego stadium w drugie, stale rosna, zmieniają barwę i zrzucają kilkakrotnie skórki, aż nie osiągną wielkości szarańczy dorosłej. Postacie młodociane chodzą i skaczą, owady dorosłe zaś chodzą, skaczą i doskonale fruują. Poszczególne stadia trwają pewien okres czasu, a więc po wyjściu z jaja pierwsze zrzucone skórki ma miejsce po 6-8 dniach, przyczem larwa przybiera barwę szarobrunatną, następnie zrzucone skórki odbywa się po 12-14, a części dopiero po 18-20 dniach (a po 22-26 dniach leżąca od wyjścia larwy z jaja, larwa wtedy ma barwę brunatną, dość duże żółte plamy i zaosątki skrzydeł. Następne zrzucone skórki ma miejsce po dalszych 15-26 dniach, a mniej więcej po 40-50 dniach leżąca od wyjścia larwy z jaja i wreszcie po 56-60 dniach owad doskonały zrywa się do lotu. Jak widać z powyższego są tu w okresach trwania poszczegól-

nych stadiów postaci larwalnych, pewne wahania, które wywołane są różnymi porami składania jaj przez poszczególne partie samicy, zmianami temperatury, zmianami wilgotności i t. p.

W językach hiszpańskim i portugalskim poszczególne stadia rozwoju szarańczy mają cały szereg nazw popularnych, a więc np. w hiszpańskim: langosta-mosquita, langosta-saltona, langosta-voladora i podobnie w portugalskim: gafanhotos-mosquitos, gafanhotos saltadinhos, gafanhotos-saltões ou gafanhotos-casacas, gafanhotos-voadores i t. d. Z tych popularnych nazw hiszpańskich i portugalskich, które może w popularnej nomenklaturze hiszpańskiej i portugalskiej już się nieco przyjęły, niektórzy korespondenci pism polskich w Brazylii i Argentynie, a także i niektórzy rolnicy usiłują koniecznie tworzyć nazwy polskie lub tworzyć nowe nazwy według swego widzimisie, a w rezultacie otrzymuje się cały szereg poprostu dziwacznych albo niezgodnych z duchem naszego języka, albo wreszcie niezgodnych i nieporozumiałych nazw-dziwologów dla szarańczy jak: „moschak”, „muszka”, „zakozek”, „komar”, „kozak”, „karak”, „robaczek”, „robotwo”, „nawet”, „robok”, „robotwo” i t. d. Proszę o chwilę zastanowienia... Czyż można szarańczę w jakimkolwiek jej stadium rozwoju nazywać robakiem, muchą, komarem i t. d. Wprowadzenie takich dziwologów i używanie ich powoduje tylko ogromne pomieszanie ustalonych od dawien dawna pojęć i nazw w umysłach tych którzy sprawę dobrze nie znają, a pragnęliby poznać się z nią jak należy. (Warto tu także wspomnieć, że ci rolnicy, którzy dotąd jeszcze nie widzieli szarańczy nazywają często szarańczę niektórymi ważkami (Odonata) co również jest najzupełniej błędne. Ważki przebijają zazwyczaj nad wodami, gdyż swe jajeczka składają na roślinach nadwodnych lub wodnych, larwy ważek bowiem żyją w wodzie. Ważki są owadami bardzo pożytecznymi, ponieważ, jako owadożerne, tępią wiele drobnych szkodliwych owadów. (Ważki dorosłe tępią wiele komarów, a larwy ważek żywią się owadami wodnymi, a także obficie larwami komarów, które żyją w wodach.) Niektóre gatunki ważek mają również, podobnie jak szarańcza, zwyczaj zbierania się wielkimi gromadami i wędrowania z jednego okolic do innych, co daje powód

tem którzy nie znają dobrze owadów, do pątania szkodliwej szarańczy z bardzo pożytecznymi i najzupełniej odmiennymi ważkami).

Wszystko doskonale zrozumiejący o co chodzi i o czem mowa, jeśli będziemy używali dla określenia wieku postaci młodocianych czyli larwalnych szarańczy, takiej nomenklatury: I stadium, II stadium, III stadium, to znaczy pierwsze stadium — po wyjściu larwy z jajeczka, drugie stadium — po pierwszym linieniu, i t. d., albo larwa szarańczy w pierwszym okresie rozwoju, larwa szarańczy w drugim okresie rozwoju i t. d.

Na zakończenie zwracam się do pp. korespondentów z prośbą, aby mając na uwadze dobro ogółu polskich kolonistów nadsyłali do pism polskich odpowiedzi na następujące pytania: Kiedy przybyła do danej miejscowości szarańcza i jaki był względnie jest jej zasięg? W jakim kierunku odleciała lub leci szarańcza? Ile hektarów plantacji i jakich zostało zniszczonych przez szarańczę? Jakie rośliny szarańcza zniszczyła? Ile mniej więcej wynosiła szkoda wyrządzona przez szarańczę? W jaki sposób odbywa się tępienie szarańczy dorosłej? Kiedy szarańcza zniszcza jaja? Kiedy pojawiły się młode szarańcze (larwy)? Jakie metody walki z szarańczą stosowane, a jakie z nich okazały się najlepsze, najtańsze i najłatwiejsze do wykonania? Jaka pomoc materialna, oraz jaką opiekę okazano rolnikom Polakom ze strony konsulatów, patronatów oraz organizacji polskich, a jaką ze strony organizacji rządowych brazylijskich, względnie argentyńskich? Wreszcie, dobrze jest podać własne spostrzeżenia specjalne, dotyczące zrywania szarańczy, prób z nowymi sposobami jej tępienia i t. p.

Takie wiadomości będą bardzo pożyteczne i mogą posłużyć nie tylko jako doskonały podkład do gruntownego opracowania ostatecznej Inwazyj szarańczy, ale również będą świetnym materiałem orientacyjnym na podstawie którego będzie można wyolęgnać szereg niemiernie pożytecznych wniosków na bliższą i dalszą przyszłość.

Od Redakcji: Prosimy bardzo szanownych Czytelników o nadsyłanie szczegółowych odpowiedzi do Redakcji „Ludu” na wyżej postawione pytania przed p. int. C. Bieźanko. Po odpowiednim opracowaniu i uporządkowaniu materiału — odpowiadani będą drukowane w „Ludzie”.

ZIMA PRZED DRZWIAMI!

Bezkonkurencyjny Skład

Casa do Povo

KTÓRY GÓRUJE NAD INNEMI SKŁADAMI. SVOJEMI BARDZO NISKIEMI CENAMI, OFIARUJE SWEJ SZANOWNEJ KLIENTELI WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW NA ZIMĘ PO CENACH NIESŁYCHANIE NISKICH, JAK PONIŻEJ:

Table listing various clothing items and materials with prices. Includes categories like 'Kasha i kaszmir', 'Koszule z trikotu', 'Kamizelki', 'Ponoczozy', 'Sandaly', 'Materjaly bawełniane', and 'Tkanina i Różne Materjaly'.

Tylko w CASA DO POVO
Praca Coronel Eneas 129 - Telefon 321 - Curitiba.

Pierwszorzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS
Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu...

Baczność!

Wszystko po cenach zniżonych
Książki do nabożeństwa - wiersze, wyprawy, co dopiero nadszedł z Europy...

C. E. SCHULZ & COMP.
Rua Barão do Serro Azul 66-72
CURITYBA - Paraná

Casa da Homeopathia

Apteka Homeopathia
Rośliny lecznicze
Specjalność produktów
Aptecznych, perfumerji itp.
Praça General Osorio 87
KURYTYBA - PARANA

Casa São José

Wyroby artystycznych figur i figurek religijnych.
Statuy w różnej wielkości i po cenach niskich.
Oltarze, amboży i t. d. - oryginalne artystyczne.
Różnice, medale, krzyżyki, krzyże, obrazki, obrazy, obrazy-pamiątkowe...

Straszny sen matki sprawdził się UPIORNA TAJEMNICA CMENTARZA CHRZANOWSKIEGO

Mieszkańcy Chranowa poruszeni zostali niezwykle sensacyjną sprawą, która postawiła na nogi władze bezpieczeństwa.
Przedstawia się ona następująco:
Obył się w Chranowie pogrzeb 23 letniego śp. Wiktora Zacharkowa, zmarłego na epilepsję. Matka jego Maria miała w nocy po pogrzebie niezwykły sen.

ciowo rozkopany a z mogiły widać było trumienki.
Świadczyło to o tem, iż nieznaną sprawca czując, że policja zabrała się do wyświetlenia tej niezwykle zagadki usiłował wykraść złożone przez siebie w obym grobie cztery ciała, aby nie pozostawić dowodu rzeczowego.
Przeszukano cmentarz, sprawcy jednak nie znaleziono! Na podstawie niezbitych danych, że jest to sprawka grabarza Likusa Jana, policja udała się do jego domu w nocy, gdzie go jednak nie zastała. Postawiono na czatach dwóch policjantów którzy ujęli o północy przybyłych na cmentarz w celu wykradzenia trumienek ze zwłokami trzech osobników, których w tem celu posłał tam grabarz Likus. Również i sam Likus został ujęty w chwilę potem.

Tknięta złem przeczułem powróciła do domu, zabrała łopatkę i wspólnie z drugim synem Mikołajem, studentem, udała się na grób śp. Wiktora i poczęła, odkopywać ziemię. Jakież było jej przerażenie, gdy dokopawszy się zaledwie pół metra w głąb natrafiła na cztery trumienki dziecięce!
Szybko też z powrotem zasypana grób a o swem odkryciu zawiadomiła miejscowego proboszcza ks. Kamińskiego, policję i grabarza Jana Likusa. Kompetentne czynniki nie dały wiary ze znaniom zbrodniej matki.
Nie chcąc być podejrzaną o fałszywe zeznanie, postanowiła pilnować mogiły śp. Wiktora w dzień i w nocy.
W międzyczasie jednak sprawa zajęła się komendantem posterunku, który wspólnie z ojcem i bratem zmarłego udał się na cmentarz. I tutaj znówu nowa niespodzianka.
Grób śp. Wiktora znaleźli części-

To i owo ZŁOTODAJNY STÓŁ

W niezwykle sposób odkryto skarb w wiosce hiszpańskiej E. spługas, położonej w prowincji Barcelony.
Proboszcz miejscowy nabył od jednego ze swych parajan stary stół dębowy i polecił jednemu z uczniów szkoły parafjalnej, dwunastoletniemu chłopcu, przynieść ten stół na probostwo.
Stół jednak okazał się bardzo ciężki, chłopiec więc potknął się po drodze i upadł razem ze stołem. Stół uderzył mocno kantem o ziemię i w tejże chwili posypały się z niego monety złote. Chłopiec zgarnął złoto do kleszeni i ruszył dalej. Gdy wszakże przybył na probostwo, był tak zmęczony, że wypuścił z rąk niesiony stół, który znow silnie uderzył o podłogę i - o dziwo - znówu posypało się złoto ze skrytki ukrytej w stole. Skarb, odkryty w ten szczególny sposób, posiadała netylko wielką wartość materialną lecz także numizmatyczną gdyż składają się na niego wyłącznie monety stare, z popiersiami królów: Filipa III Karola III i Karola IV.
Chłopcu przypadła w udziale znaczna suma, jako młomowlonemu wprowadził znalazcy tego skarbu.
ZAKAZ IMPREZ BOKSERSKICH W SZWAJCARJI
Trybunał federalny pierwszej instancji w Genewie wydał orzeczenie, na mocy którego władze kantonalne Lucerny mają prawo zabronić publicznych walk bokserskich na terytorjum tego kantonu. Orzeczenie to zostało wydane na skutek skargi odwoławczej, wniesionej przez szwajcarski związek bokserski «Sport Ring» przeciwko zarządzeniu władz polijnych, które zakazały meczów bokserskich - ze względu na brutalność tego rodzaju widowisk i na ujemny wpływ, jakie wywierają one na młodzież.

Wesoły kącik

WZÓR REKLAMY.
«Do firmy «Harmonia Muzyka» w miejscu. Szanowni Panowie!
Przed trzema laty kupilem u panów obustronna płytę gramofonową. Z największą przyjemnością stwierdzam, że jeszcze dzisiaj przy stałym używaniu jednej strony płyty jako szachownicy, drugiej jako tarki do taroia sera - płyta gra tango tak dźwięcznie, wyraźnie i pięknie, że mój 75-letni dziadek, od pięciu lat kulawy na obie nogi, za każdym razem odrzuci swoje kule i puszcza się w pias z moją 70-letnią babcią. Wobec niemożności znieszenia tej płyty, nie zamawiam drugiej, natomiast pozwalam sobie przestać szanownej firmie wyrazi gorącego podziękowania. Allan Cooper.

Przy używaniu takich wzorów reklamy u nas, kryzys niewątpliwie zwalczyłbyśmy w najkrótszym czasie.
JAK PECH, TO PECH.
Jegomością z zapadłej prowincji zaproszona na wielkie przyjęcie. Nudził się biedaczysko, wreszcie zwraca się do jednej z dam:
- Mam dziś pecha. Powładam do jakiegoś pana, że gospodarz, to skończony nudziarz i okazuje się że mówiłem właśnie z gospodarzem.
- To pan miał na myśli mojego męża? - odpowiada dama.
KORZYŚCI GASTRONOMJI
- No, wie pan - złościł się gość do kelnera w restauracji - miła u was jadłodajnia, niema co mówić. Chcę kotlet cięły - już niema, chcę sztukę mięsa, już niema, chcę ryby - już niema... A do diabła, niech mi pan przelenie sobie plaszcz!
Kelner Idzie do garderoby, po chwili wraca i oświadcza:

Proszę pana dobrodzieja - niestety, także go niema...

W SZKOLE.
P-i-e-l-g-r-z-y-m - sylabizuje mały Jedrus.
- A więc, pielgrzym, bardzo dobrze. Czy wiesz już, co to jest pielgrzym?
- Pielgrzym - to jest człowiekiem - Tak, naturalnie, ale człowiekiem i ja jestem - mówi nauczyciel. - Czy mnie mógłbyś nazwać pielgrzymem?
- Nie, panie profesorze, pielgrzym jest dobrym człowiekiem.

GENEALOGJA.
Policjant widzi na ulicy zbłąkana dziewczynkę, która płacze i chce «do domu».
- No a gdzie ty mieszkasz, moje dziecko?
- Ja nie wiem.
- Jaki to wieś - a gdzie się urodziła?
- Ja się nie urodziłam, proszę pana - ja jestem przybrane dziecko...

MIEDZY KUPOAMI.
- No, jakże tam Idzie wsklepiel?
- Strasznie źle.
- Coś mówiś? Tak, kiepsko?
- Ale mówię ci, że nawet kilajenol, którzy biorą na kredyt i nie płacą teraz nic nie kupują.

KWESTJA PAMIĘCI.
- Jaki to, nie przypomina pan sobie - mówi pan z dużą siwą brodą do drugiego, spótkanego na ulicy, ogolonego jegomości - przecież przed pięćdziesięciu laty chodziliśmy razem do szkoły, siedzieliśmy na jednej ławce...
- W żaden sposób nie mogę sobie przypomnieć - w naszej klasie nie było żadnego ucznia z brodą...

NA WSI.
- Czy ta rzeka głęboka?
- Ale dlaczego? Przecież pani widzi, że nie dochodzi nawet kaskom do szyi.